

PASJA NA NOWO ODKRYTA

Ewa Sykuła, *Pasja według Pasierba*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, ss. 240.

Postać i dzieło poetyckie Janusza Stanisława Pasierba (1929–1993) jest głęboko wpisane w kulturę Europy drugiej połowy XX w. Wiele wskazuje na to, że ksiądz poeta, a także teolog, historyk sztuki, myśliciel i naukowiec, wywarł wpływ swoją osobą i twórczością na ten niezmiernie interesujący, wewnętrznie zróżnicowany pod względem ideowym, okres w dziejach cywilizacji europejskiej. Odcisnął piętno zarówno na świadomości literacko-estetycznej, jak i społeczno-politycznej swoich współczesnych, zwłaszcza Polaków. Zgłębianie jego myśli, analiza nurtujących go problemów i dylematów jest przybliżeniem do prawdy o Bogu, świecie i człowieku. Tego rodzaju przeświadczenie legło również, jak się wydaje, u podstaw zamierzeń badawczych Ewy Sykuły, autorki rozprawy *Pasja według Pasierba*.

Praca ta stanowi próbę przedstawienia sposobu rozumienia i postrzegania pasji przez poetę. Autorka chciała nadać jej zarówno walory naukowe, jak i dydaktyczno-wychowawcze. „Wszystkie przybliżenia interpretacyjne mają – zdaniem E. Sykuły – nie tylko swój wymiar naukowy, ale dla wnikliwego czytelnika poezji księdza Pasierba stanowią punkt wyjścia do tego, by od jej lektury intelektualnej przejść do lektury egzystencjalnej” (s. 9). Zapowiedziany w rozdziale pierwszym – zawierającym również precyzację tematu, przegląd najistotniejszych stwierdzeń badawczych z zakresu problematyki pasji w twórczości autora *Czarnej skrzynki*, a także informacje o metodologii analiz źródeł (spuścizny Pasierba) – problemowy sposób uporządkowania i wykładu rozpatrywanych kwestii leży u podstaw podziału książki na pięć części (rozdziałów). Wychodząc z założenia, że motywy pasyjne mają u Pasierba dwa źródła: Biblię i sztukę sakralną, E. Sykuła podjęła „szczegółową analizę poszczególnych aspektów pasji w [...] poezji [Pasierba – P.K.]: w rozdziale drugim – w Biblii, w trzecim – w sztuce” (s. 42), w czwartym zaś – ze względu na to, iż pasja biblijna nieustannie spotyka się z egzystencją jednostki ludzkiej – w człowieku. Te trzy rozdziały „stanowią próbę przybliżenia [...] trzech rzeczywistości z pogranicza kultury i konkretnego ludzkiego losu – człowieka współczesnego, żyjącego w XX wieku, który pozostaje w relacji do męki Jezusa. Część piąta stanowi próbę

uogólnienia zjawiska pasji w całości dzieła poetyckiego Pasierba, ukazując jego oddziaływanie i rangę tej problematyki według klucza: traktat – miłość – męka” (s. 42).

Wydaje się, że uczona zrealizowała postawione cele badawcze. Preferując przejrzystą metodologię badań, umiejętnie wyzyskując podczas przeprowadzanych analiz zarówno instrumentarium z zakresu badań literackich, jak i wiedzę wyniesioną z lektury dzieł teologicznych i filozoficznych, posiadając umiejętność selekcji posiadanych informacji, zdołała – zgodnie z zamierzeniem – przedstawić obecne w poezji Pasierba „odsłony” pasji: w Biblii, sztuce i człowieku. Dyskusji nie podlega profesjonalny charakter jej kompetencji badawczych. O profesjonalizmie E. Sykuły świadczy m.in. to, że zgłębiając czy niekiedy wręcz odszyfrowując wizję świata zakodowaną w wierszach poety, unika ona prostych schematów redukcjonistycznych, powtarzania utartych, stereotypowych opinii, stosowania uproszczonych schematów eksplanacyjnych. Każdą z „odsłon” pasji według Pasierba analizuje na dwóch zasadniczych, wzajemnie się uzupełniających, poziomach interpretacyjnych. Zwraca uwagę zarówno na treści utworów (m.in. idee, refleksje, pojęcia, przedstawione obrazy), jak i na ich strukturę, formę, zwłaszcza językową. Głębokie, „podskórne” analizy autorki umocowane w Biblii – najważniejszym, zdaniem uczoney, źródle pierwszorzędnych idei świata przedstawionego poezji Pasierbowej, są – z jednej strony – następstwem zasadnego przeświadczenia, że motywu męki Pańskiej obecnego w dziele poetyckim autora *Czarnej skrzynki* nie można w pełni zrozumieć w przypadku, kiedy nie uwzględni się interakcji jej trzech „odsłon”, różnorodnych form ich koincydencji i wzajemnego wpływu. Z drugiej zaś – co również należy pozytywnie ocenić i podkreślić – świadczą o tym, że badaczka nie chciała przesłonić – i nie przesłoniła – autonomii, logiki i struktury wewnętrznej poszczególnych płaszczyzn pasyjności, niezwykle emocjonalnie przeżywanej przez Pasierba.

Kategoria pasyjności umożliwia – w przekonaniu uczoney – nie tylko dojrzałe, pełne, pogłębione teologicznie i filozoficznie odczytanie utworów Pasierba, lecz również rekonstrukcję jego poetyckiego poglądu na świat. Pogląd ten nie jest, zdaniem E. Sykuły, zwartym systemem filozoficznym i dlatego można rekonstruować go – przynajmniej do pewnego stopnia – na drodze intuicji, uwzględniając własne przemyślenia i refleksje natury egzystencjalnej. Wydaje się, że autorka trafnie oddała istotę rzeczy. Pasierb rzeczywiście nie miał powołania do tworzenia traktatów filozoficznych typu *System idealizmu transcendentnego* Fryderyka Schellinga, zawierających często cały wykład systemu myślowego ich autora, szczegółową argumentację, logiczne uzasadnienie określonych sądów, terminologię *stricte* filozoficzną. Mimo iż podejmował niejednokrotnie te same problemy, które znajdują się w sferze zainteresowań filozofa, to jednak prawdy o świecie i człowieku wypowiadał w inny sposób, odmiennym językiem, często pośrednio, na marginesie rozważań poświęconych innej tematyce. W jego przypadku prezentacji świata towarzyszyło niejednokrot-

nie niewypowiedziane, ale milcząco przezeń przyjmowane twierdzenie, iż taka właśnie jest rzeczywistość. Nie ułatwia to pracy nad sformułowaniem Pasierbowego światopoglądu, którego ważnym elementem składowym jest poetycki pogląd na świat.

Pasierba poetycki pogląd na świat można, jak się wydaje, rekonstruować, odwołując się w określonym stopniu do swego rodzaju intuicji egzystencjalnej, empatii. Warto zaznaczyć, że poglądy autora *Kategorii przestrzeni* na temat człowieka w ogólności są poglądami na samego siebie i odwrotnie: sądy o własnym „ja” odnoszą się również do jednostki ludzkiej jako takiej. Wiele wskazuje na to, że sytuację egzystencjalną tej ostatniej poeta dostrzegał i rozważał głównie poprzez pryzmat własnych przeżyć i doznań. Czytelnik poezji Pasierba może dostrzec w niej – i z pewnością dostrzeże – sporo własnych dylematów, wątpliwości, opinii, ujętych jednak w literackiej, nierzadko zawoalowanej formie. Obecność tego rodzaju sztafażu egzystencjalnego z pewnością ułatwi mu nie tylko lekturę wierszy, ale również rekonstrukcję poglądu na świat ich autora.

W pracy E. Sykuły znajdują się też – nieliczne co prawda – kwestie szczegółowe, których sposób ujęcia budzi wątpliwości, skłania do ponownego uczynienia ich przedmiotem analiz. Zasygnalizuję tylko niektóre spośród nich. W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na zbyt wąskie – w kontekście świata idei Pasierba – rozumienie tragizmu. Tragizm autora *Zdejmowania pieczęci* to – jak twierdzi uczona – następstwo przeświadczenia, że dotykające człowieka cierpienie jest, podobnie jak pasja, czymś, co zostało mu zadane. Zadane po to, by mógł podjąć trud wewnętrznej przemiany i duchowego samodoskonalenia się, a także właściwie, w sposób pełny zrozumieć zbawczą misję Jezusa z Nazaretu. E. Sykuła koncentruje się tylko na jednym, soteriologicznym aspekcie ludzkiego cierpienia, pomijając inny, egzystencjalny, związany z uświadomieniem sobie swoistego „ból istnienia” i lękiem przed śmiercią, przed unicestwieniem „na zawsze”.

Istotę egzystencjalnego aspektu cierpienia w dobitny sposób ukazał m.in. Blaise Pascal, filozof niezwykle ceniony przez Pasierba, często cytowany przez autora *Czasu otwartego*. Pascal uważał, że świat widziany oczyma człowieka jest ponury, szary, naznaczony grozą, pozbawiony znaczenia i sensu. Filozof nie wierzył również w szczęśliwość ludzkiego losu. Jednostkę ludzką, rzuconą w istnienie, zdaną na siebie samą, ogarnia lęk i przerażenie. Jej położenie przypomina sytuację i odczucia kogoś, kto – wbrew własnej woli – zostałby uspijony i przeniesiony na opustoszałą wyspę, a po obudzeniu się nie miałby pojęcia, gdzie jest i nie mógłby w żaden sposób opuścić tego miejsca. Nieznana przestrzeń wzbudza panikę. Trwogę budzi również czas. Życie ludzkie w perspektywie wieczności jawi się jako krótka chwila, mgnienie. Istotne jest, zdaniem Pascala, ponadto to, że w istocie nigdy nie żyjemy terażniejszością. Terażniejszość jest dla nas zazwyczaj pasmem cierpień, udręk. Chcemy się przeto od niej w jakiś spo-

sób uwolnić. W tym celu albo myślimy dużo o przyszłości, pragnąc ją zaprojektować według własnego uznania, albo chętnie przywołujemy we własnych wspomnieniach przeszłość. Chcielibyśmy przyspieszyć nadejście przyszłości lub zatrzymać „na dłużej” przeszłość. Nie będąc zakorzenieni w teraźniejszości, nigdy w gruncie rzeczy nie żyjemy prawdziwie. Ciągłe przygotowujemy się jedynie do takiego życia. Szukamy szczęścia, lecz nigdy go nie osiągamy. Nasze ziemskie bytowanie jest drogą ku śmierci. Życie ludzkie jawi się jako niezmierzenie kruche, nawet kropla wody może je zakończyć. Lęk przed śmiercią potęguje naszą rozpacz i smutek. Nasza sytuacja podobna jest do losu grupy skazanych na śmierć i skutych łańcuchami więźniów. Codziennie kat morduje niektórych spośród nich, a tym, którzy jeszcze pozostali przy życiu, pozwala przyglądać się owym „egzekucjom”. Żyjący wiedzą, że czeka ich ten sam los. Mogą jednak tylko spoglądać na siebie nawzajem, bez nadziei, bez wiary w to, że ich godzina nie nadejdzie.

Wydaje się, że Pasierb – opierając się na rozważaniach autora *Myśli*, chociaż oczywiście nie tylko – budował własną, określoną metafizykę „bólu istnienia”. Twierdził, że każdy człowiek ze względu na swoją biologiczną naturę podlega tzw. czasowi zamkniętemu. Ten ostatni staje się udziałem jednostki ludzkiej w takiej mierze, w jakiej stanowi ona część przyrody. Rytm przyrody to naznaczony monotonią czas ku śmierci, czas otwierający drogę beznadziejności, a w dalszej perspektywie – rozpaczy. W kontekście takiej idei czasu zamkniętego, bliskiej Pascalowskiej koncepcji czasu, istnienie jawi się jako nieustannie zagrożone i potencjalnie już unicestwione. Poeta, mówiąc o śmierci, dostrzegał przede wszystkim jej powszechność, powtarzalność w kolejnych, następujących po sobie ludzkich istnieniach. Wraz z upływem czasu coraz większą uwagę zwracał na śmierć konkretną, śmierć danej osoby, „powtarzalną” tylko poprzez informację o niej na kartach określonego dzieła.

W wierszach Pasierba egzystencja jest postrzegana w perspektywie śmierci. Z drugiej jednak strony, twórca zachęca do życia na przekór śmierci, istnienia, mimo lęku będącego swoistym następstwem upływu czasu. Dramatyczna wymowa tzw. sytuacji granicznych jest przez poetę wyraźnie łagodzona. Wskazywał on, iż żaden ból, niezależnie od tego, co jest jego źródłem, nigdy nie może być dla nas całkowity i absolutny. W związku z powyższym zasadne jest przekonanie Aleksandry Pethe, autorki rozprawy *Poeta czasu otwartego. O wierszach ks. Janusza Stanisława Pasierba*, iż liryka Pasierbowa to poezja trudnej nadziei. Nie podziela go jednak E. Sykuła, przeświadczona, że poeta w doczesnym, kruchym bytowaniu raczej nie dostrzegał piękna, nie wierzył w zasadzie w możliwość przebicia się harmonii i ładu przez skorupę brzydoty realnego „tu i teraz”.

Konsekwencją tego przeświadczenia jest chociażby zbyt jednostronne ujęcie przez badaczkę zagadnienia miłości w poezji autora *Koziorożca*. E. Sykuła uważa, że „miłość jest zjawiskiem dość problematycznym w poezji Pasierba. Pra-

wie nigdy nie mówi się tu o miłości radosnej, życiodajnej, otwartej na świat. Nawet jeżeli w wierszach pojawiają się zakochani, to refleksja z nimi związana jest odbiciem niepokoju bądź to o prawdę uczucia, bądź o jego trwałość” (s. 169). Uczona wychodząc z założenia, że tylko w ścisłym związku z przestrzenią wiary mogą zostać zaspokojone nasze pasje poznawcze, mogą spełnić się ludzkie pragnienia, również te związane ze sferą uczuć intymnych, podkreśla, iż „miłość jest skorelowana ze starością” (s. 172). Dopiero w okresie starości miłość osiąga swój dojrzały, pełny kształt, gdyż jest zakorzeniona w Bogu. Młodzi ludzie preferują zgoła odmienną miłość, miłość nierozważną, egoistyczną, co sprawia, że ich uczucia są – w przekonaniu autorki – jak gdyby uczuciami niższymi, mniej wartościowymi. Wydaje się, że E. Sykuła w pewnym sensie deprecjonuje młodość i wszystko to, co jest dla niej charakterystyczne, a niezwiązane ze sferą ducha.

Tymczasem Pasierb sądził, że ciągle na nowo warto wsłuchiwać się uważnie w otaczającą nas rzeczywistość, nawet jeśli jest ona pełna szpetoty, dokuczliwego zgiełku i gwaru. Nie powinniśmy abstrahować również od konkretnych, nieduchowych aspektów naszej egzystencji. Bycie poetą i „nauczanie” za pomocą poetyckiego słowa o świecie i człowieku wymaga – w jego przekonaniu – m.in. powrotu do dziecięcości myślenia, do przyjmowania, przynajmniej od czasu do czasu, punktu widzenia młodego człowieka. Pasierb lubił młodzież, nie były mu obce jej dylematy i rozterki. Uważał, że młodzieży, przenikniętej na wskroś witalizmem, „dyszającej” od naporu istnienia, przeżywającej świat jako wybuch, oszałamiającą migawkę, jest łatwiej od dorosłych zrozumieć świat. Dawał – również na kartach dzieł poetyckich – wyraz głębokiemu przekonaniu, że osobie, która już przekroczyła Rubikon, trudno jest fizycznie „pochwylić chwilę”, ale – na szczęście – cała nadzieja w tym, iż nawet w dojrzałym okresie życia myślenie dysponuje dosyć dużą dozą dziecięcości i dlatego nigdy właściwie się nie dorasta.

Rekapitułując: książka Ewy Sykuły jest bardzo interesująca, napisana z dużą kulturą słowa. Opiera się na bogatej i w sposób kompetentny dobranej bazie materiałowej. Załączona bibliografia liczy ok. 200 pozycji, w wieloraki sposób wyzyskanych przez uczoną podczas przeprowadzanych przez nią analiz badawczych. Recenzowaną rozprawę – zarówno z uwagi na bogactwo źródeł, kompetentny dla historyka literatury sposób ich wyzyskania, spójność wewnętrzną, trafnie wybrane i zastosowane metody badawcze, zakres przeprowadzonych analiz i wyprowadzonych z nich wniosków, jak i obecność oryginalnych, autorskich refleksji – warto z całą pewnością polecić czytelnikom zainteresowanym problematyką pasji w twórczości poetyckiej Janusza Stanisława Pasierba. Będzie to dla nich pasjonująca lektura.